O WAŻNOSCI GOSPODARSTWA WIEYSKIEGO W SPOŁECZEŃSTWIE, I O ŚRODKACH POLEPSZENIA JEGO W KAŻDYM KRAJU. (*Dokończenie*)

III.

Upowszechnienie nauki rolnictwa i umiejętności, związek z niém mających.

Nauka nadaje władzę człowiekowi, są to słowa nieśmiertelnego Bakona. Sławny ten filozof, na czele wszystkich rodzajów mocy i przewagi, umieszcza władzę, wynikającą z nabycia pożytecznych umiejętności. Bo cóż, w rzeczy samey, stanowi istotną wyższość jednego człowieka nad drugim, jeżeli nie nauka, którą posiada? Cóż przy równych zkąd inąd okolicznościach, uspasabia jednych ludzi, do wydobycia większego zysku z ziemi, do prowadzenia z większą pomyślnością handlu, do zakładania rękodzieł i zręcznieyszego z nich korzystania: co sprawuje celowanie w rozmaitego rodzaju kunsztach i mechanice, tak pożytecznych dla rodzaju ludzkiego: jeżeli nie nabycie i umiejętne stosowanie pożytecznych nauk, na których innym zbywa?

Że dobro i potęga narodu zależą od upowszechnienia pożytecznych nauk w kra-

ju, o tém już dzisiay nikt nie wątpi. Nié masz zaś przemysłu w narodzie, któryby rozlegleyszych wiadomości wymagał, jak rolnictwo. Rozległość nauki, potrzebney do podźwignienia i utrzymania go w stanie kwitnącym, jest większa, aniżeli dotąd powszechnie rozumiano. Powiększenie i zachowanie siły odżywney w gruncie: oswobodzenie go od zbyteczney wilgoci: podług okoliczności mieyscowych naystosownieysza uprawa: wydobycie produktów z naymnieyszym, ile bydź może, kosztem: wybor i użycie naydoskonalszych narzędzi: nabycie stosownych do klimatu i okoliczności gatunkow bydląt, ich sposob chowania, i naykorzystnieysze w danych okolicznościach użycie, to jest, nayzręcznieysze z nich pożytkowanie: zabezpieczenie plonu od nieprzyjaźney pogody: wybor korzystny roślin, stosowny do przyrodzenia klimatu i gruntu: oddzielenie ziarna od słomy, sposobem, ile bydź może, nayoszczędnieyszym, niemniey wykonywanie innych, rozmaitego rodzaju czynności w rolnictwie sposobem umiejętnym: wszystko to wymaga rozlegleyszych daleko znajomości, aniżeli się zdaje na pierwszy rzut oka (a).

(a) P. Coventry uważa, iż potrzeba było na to doświad-

Lecz nie dosyć jeszcze na tém, ażeby nauka rolnictwa była upowszechniana w kraju, doświadczenie jeszcze pokazało, iż znajomość dokładna sposobów już używanych, zwyczajów i wynalazków już upowszechnionych, ich rozwaga i porównywanie, istotnie są potrzebne do podniesienia stanu rolnictwa. W jedney okolicy zwracają czasami szczególnieyszą baczność, na jakąś pojedyńczą gałęź gospodarstwa, lub zrobione przypadkiem odkrycie z pomyślnym skutkiem do praktyki stosują, kiedy druga okolica w inney gałęzi gospodarstwa celuje. Zobopolne udzielanie takich mieyscowych doświadczeń i sposobów, niewyrachowane przynosi pożytki. Przykłady, służące do poparcia tego mniemania, są bardzo liczne i uderzające. Naywięcey nam ich przedstawia Anglija. Epoka wzrostu rolnictwa angielskiego, i posunięcia jego na stopień naywyższy, poczyna się od utworzenia w tym kraju bióra rolniczego

czeń wieków, żeby rozszerzyć granice umiejętności rozmaitych, z rolnictwem ścisły związek mających. Trudność i rozległość przedmiotu, ważność i rozmaitość szczegółów, niepewne, wątpliwe i częstokroć sprzeciwiające się tłumaczenie faktów, w każdey prawie jey gałęzi; ciemne tłumaczenie zasad, na których się opierały, ledwo nie wszystkie działania w rolnictwie, i różnych z niemi związek mających zatrudnieniach — wszystko to powiększało trudności nabycia gruntownego nauki rolnictwa.

(board of agriculturs). To towarzystwo, albo raczey gałęź administracyi krajowey, zajęło się naprzód naydokładnieyszém opisaniem gospodarstwa całey Anglii. Prace, w tym względzie podjęte, uwieńczone zostały naypomyślnieyszym skutkiem. Sposoby uprawy z pomyślnym skutkiem w niektórych okolicach używane, wynalazki rozmaite w różnych gałęziach gospodarstwa poczynione, odkrycie nowych narzędzi i machin, tudzież poprawa dawnych, rozniosły się i upowszechniły po całym kraju z nadzwyczayną i trudną do uwierzenia szybkością; jakoto: sposob osuszenia bagien i gruntów mokrych, wynaleziony przez Elkingtona: namulanie gruntów, położonych nad brzegami rzek dużych : uprawa roślin rzędowa naprzód w północney części tego królestwa zaprowadzona: upowszechnione użycie młocarni, i t. p.. Wszystko się to upowszechniło i wydoskonaliło drogą raportów do bióra rolniczego (reports to the board of agriculturs).

Korzyści, które wyniknęły ze śledzeń i prac licznych towarzystwa rolniczego w Anglii, szczególniey zasadzają się na wyśledzeniu, jaki, w średnim stosunku, zysk z gruntu bydź może. Jakoż pokazało się, iż w okolicach żyźnych i w latach dosyć urodzaynych, gospodarz mieć może z a-

kra 1 — od 32 — 40 buszelów pszenicy — od 42—50 busz. jęczmienia — od 52—64 owsa — od 28—32 busz. bobu — Z innych zaś produktów 30 ton. turnepsów, trzy ton. siana koniczynowego i od 8—10 ton. kartofli. W latach wcale urodzaynych plon bywa zwyczaynie jeszcze większy. Lecz już i ta średnia ilość plonu, gdyby w całém królestwie była powszechną, może zapewnić stalsze bogactwo kraju, aniżeli wszelkie zyski z obcego handlu wynikające.

Nayskuteczznieyszemi środkami zbierania i upowszechniania pożytecznych wiadomości i doświadczeń w rolnictwie, są; 1) Utworzenie instytucyi szczególnych i towarzystw w tym celu — 2) Zaprowadzenie gospodarstw wzorowych w celu robienia doświadczeń porównywających — 3) Zaprowadzenie katedr gospodarstwa wieyskiego — i 4) nakoniec upowszechnienie nauki weterynaryi.

1) *Instytucye do zbierania i upowszechniania pożytecznych wiadomości i doświadczeń w rolnictwie.*

Ustanowienie towarzystwa rolniczego w Anglii, chociaż przy miernych i wcale szczupłych jego środkach, zostało poźniey uwieńczone naypomyślnieyszym skutkiem,

i bez wątpienia w historyi angielskiey ważną epokę stanowić będzie (a). Pomimo ograniczonych środków, które były w mocy tego towarzystwa, poznano wzajemne sposoby i zwyczaje w nayodległeyszych częściach królestwa od siebie położonych. Znajomość tylu pożytecznych wynalazków, ograniczonych mieyscem, w którém odkryte zostały, przez długi przeciąg czasu zostałaby tajemnicą dla drugich, gdyby to towarzystwo nie ułatwiło środków do jey upowszechniania. Raporta hrabstw (County Reports), opisy gospodarstwa różnych prowincyy, drukiem ogłaszane, szczególniey okazały się bydź wielkiey wagi z następnych względów: że obudziły ducha emulacyi, że upowszechniły zawarte w sobie wiadomości i doświadczenia, że utwierdziły wiele ważnych prawd i zbiły wiele szkodliwych przesą-

(a) Co naywięcey pożytecznego wpływu tego towarzystwa dowodzi, to owa znaczna liczba ustaw parlamentowych *Bills of inclosure*. Biorąc liczbę tych bilów w przeciągu lat 40, to jest: na 20 lat przed utworzeniem towarzystwa, i na lat 20 po utworzeniu, widzimy, iż w pierwszey epoce wyszło takich ustaw 749, czyli corok w średnim stosunku 37 — W drugiey epoce wyszło 1,883; czyli w średnim stosunku na rok 94, to jest: w drugiey epoce corok 57 więcey. aniżeli w pierwszey. Wszystko to jest skutkiem usiłowań towarzystwa i wzbudzenia ogólney uwagi, na polepszony stan rolnictwa.

dów (a). Zachęcone tym przykładem, zaczęły się tworzyć w całym kraju mnieysze towarzystwa i związki rolników, które się posunęły do niezmiernie wielkiey liczby. Zgromadzanie się członków takowych towarzystw, pokazało się wielce pożyteczném: każdy albowiem udzielając własnych swoich postrzeżeń drugiemu, w nagrodę dowiaduje się o tém, co go zaymować może. To wspólne udzielanie myśli i postrzeżeń, niezmiernie się wiele do podniesienia rolnictwa przyczynia. Tym-to sposobem silne zachęcenie i zapał nawet, do polepszenia gospodarstwa, zostały w rolnikach angielskich wzniecone i skutecznie dotąd są utrzymywane; tym sposobem drogą przyjacielskiego i poufałego porozumienia się, zrobiono i upowszechniono wiele ważnych postrzeżeń i doświadczeń, wiele wątpliwych objaśniono, i wiele praktycznych wiadomości upowszechniono. Jakkolwiék towarzystwo to główne, wiele dobrego zrobiło w Anglii; więceyby atoli jeszcze mogło dokazać, gdyby mogło działać jako główne, na czele

(a) Te raporta, które tak są doskonale pisane, więcey w sobie zawierają naydrobnieyszych, a przytém naypożytecznieyszych szczegółów w gospodarstwie i innych jego gałęziach, aniżeli dotąd w xiążkach o rolnictwie pisanych, znaleźć można było.

innych, i z tego względu życzyćby należało, iżby wspólne komunikowanie się, drogą poczty, mogło bydź bezpłatne.

2) *Gospodarstwa doświadczalne — Instytuta gospodarskie.*

Sztuka rolnictwa, nie może bydź inaczey do naywyższego stopnia doskonałości posuniętą, i na rozumnych a niewzruszonych zasadach opartą, jak tylko drogą doświadczeń, naydoskonaley, ile bydź można, robionych i nayskrupulatniey zapisywanych. Zaprowadzenie zatém gospodarstw wzorowych, pod opieką rządu i pod dozorem światłych i gruntownie znających, nie tylko teoryczne i praktyczne zasady rolnictwa, ale wszelkich nauk, związek z niém mających, ludzi, jest bardzo dla kraju pożyteczne. Takie tylko instytucye są zdolne robić nowe i ważne doświadczenia i odkrycia, podnieść sztukę rolnictwa na naywyższy doskonałości stopień, i oprzeć ją na pewnych i niewzruszonych zasadach.

Wprawdzie znaleźć się mogą w narodzie znakomitsi, nauką i gorliwością o dobro powszechne celujący gospodarze, którzy dla własney nauki i przyjemności robią doświadczenia, za pośrednictwem których, wszelkie ważnieysze zatrudnienia

gospodarskie mogą bydź prostowane (a). Bez wątpienia, ich przykład dla wszystkich tych użytecznym bydź może, którzy go naśladować mogą. Te atoli gospodarstwa, mogą służyć jedynie tylko za wzór dla gospodarzy w sąsiedztwie mieszkających, ale nie mogą stanowić experymentalnych gospodarstw (w scisłém znaczeniu tego wyrazu), służących dla nauki całego kraju. W takich gospodarstwach zapisują się i ogłaszają pospolicie takie tylko doświadczenia, które się pomyślnie udały, kiedy dla nauki, powinnyby się ogłaszać i te, które niepomyślnie poszły.

Żeby tedy gospodarstwa experymentalne, zrobić powszechnie użytecznemi, należy je koniecznie poddać pod wolny sąd i widok całey publiczności, wypadki każde-

(a) Jak mało się można dla kraju po tego rodzaju instytutach prywatnych spodziewać, pokazuje się naylepiey ze zdania P. Blakie, administratora dóbr P. Coke w Norfolk. „Te doświadczenia, mówi P. Blakie, tyle zaspakajają, ile zaspakajać mogą, z tém wszystkiem nie mogę twierdzić, żeby zupełnie były pewne i dostateczne, bo plon nie mógł bydź w jednym czasie, ani zważonym, ani wymierzonym. Niepodobieństwo jest robić ze skrupulatnością, jakiey wymagają, doświadczeń w tak obszernem gospodarstwie, jak jest doświadczalne gospodarstwo w Hollham, u Pana Coke. Bo w czasie, gdzie wszystkie roboty nagle się kupią, to jest w lecie, gospodarz nie może przewodniczyć, i bydź obecnym przy doświadczeniach,

go doświadczenia powinny bydź ogłaszane sposobem umiejętnym, każdy nowy sposob i postępowanie, któreby zdolne było, podnieść kulturę jakieykolwiek części kraju, należy rozważać i probować z naywiększą dokładnością; każde ważne doświadczenie należy powtarzać kilkakrotnie, a to na gruntach rozmaitey natury, na różnych mieyscach i przez różnych ludzi.

Niepodobieństwo jest wymagać po osobach wyższego dostojeństwa i urzędow, ażeby się same robieniu takich doświadczeń, które wymagają i wielkiey baczności i niepospolitey zdolności, poświęcały. Zaprowadzenie atoli takich doświadczalnych gospodarstw, mogłoby wkrótce zastąpić ten niedostatek: możnaby wkrótce wiedzieć, jakie sposoby i postępowania w praktyce naśladować, a jakie zaniechać należy. Równie jest rzeczą pożyteczną i potrzebną dla postępu nauki wiedzieć i znać to, co jest złém postępowaniem, co się nie udało, jak to, co jest dobrém i co się udało pomyślnie; rzadko atoli błędy, popełnione w zwyczaynych gospodarstwach, ogłaszane bywają dla publiczności, albo też ich wiadomość ogranicza się tylko szczupłem sąsiedztwem: bo pospolicie każdy gospodarz, i wstydzi się, i poniekąd nié ma potrzeby wyznawać swoich błędow. Czę-

sto się zaś i tak zdarza, czego słusznie żałować należy, iż wiele pożytecznych doświadczeń zostaje w ukryciu, jedynie tylko dla tego, ażeby drudzy z nich nie korzystali. Celem zaś publicznych wzorowych gospodarstw bydź powinno, robienie i ocenienie zrobionych doświadczeń i postrzeżeń, tudzież ich wierne i bezinteresowne ogłaszanie; rządca rozsądny takiego zakładu gospodarskiego, na równąż wdzięczność u publiczności zasłuży, usiłując odkrywać błędy i je dając poznawać, jak pragnąc krajowi przysłużyć się doniesieniem tylko takich doświadczeń, które w praktyce pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały.

3. *Katedry gospodarstwa wieyskiego.*

Nie dawno, bo ledwo jeszcze przed kilką laty, katedra gospodarstwa wieyskiego, została ufundowana w Edymburgu, kosztem prywatnego obywatela P. Wiliam Pultoney. Skutki tego zakładu pokazały się zaraz niezmiernie wielkie. Wykład teoryczny tey nauki, zwraca wcześnie uwagę młodego człowieka na tę, jedną z naypożytecznieyszych gałęzi umiejętności ludzkich, i staje się potoczną materyą w posie-

pzeniach prywatnych (a). Jeżeli to jest dziedzic dóbr ziemskich i sam na siebie obeymuje zarząd majętności, w ten czas zatrudnienia gospodarskie będą naypierwszym przedmiotem, które jego uwagę zająć powinny. Wreszcie niémasz stanu w społeczeństwie, któryby pewnego czasu zabawom wieyskim i zatrudnieniom gospodarskim poświęcić nie pozwalał. Doświadczenie także pokazuje, iż ludzie z każgo powołania, czyto rzemieślnicy, kupcy lub żołnierze, radzi zawsze zebrany kapitał poświęcać rolnictwu, i na starość oddawać się zatrudnieniom gospodarskim, które dla człowieka, od młodości do pracy przyzwyczajonego, wiele bardzo mają przyjemności. Każdy człowiek na starość staje

(a) Kurs publiczny gospodarstwa wieyskiego, porządnie wykładany, między innemi i następujące ma korzyści: przyczynia się nayskuteczniey do skracania pracy bacznego postrzegaczą i do kierowania jego uwagi w całey drodze doświadczeń, tak, iż przy pochodni teoryi łatwiey mu jest postępować w praktyce; zwraca baczność nie tylko na przedmioty większey wagi, i powszechnie znane, ale jeszcze na naynowsze postrzeżenia i doświadczenia w samych ich początkach. Niemniey zwraca uwagę na inne szczegóły, które, chociaż na pozor mało są znaczące, i w ogólnym widoku rzeczy zdają się nawet, na żadną nie zasługiwać uwagę, dają atoli wiele do myslenia i mocno wrażają w pamięci nie tylko zasady rolnictwa, jako nauki, ale jeszcze prawidła postępowania w praktyce. (Coventry's discourses.)

się mniey zdolnym do pracy, każdy szuka odpoczynku i wytchnięcia. Kapitał włożony w ziemię, nie daje wprawdzie, i z natury swojey nawet, tak wysokiego procentu dawać nie powinien, jak kapitały wkładane w innego rodzaju przemysł, za to atoli jest pewnym, i lubo mnieyszy, zawsze zysk przynosi. To to jest zapewna przyczyną, iż większa część kupców, rzemieślników lub innego powołania, jeżeli tylko im sposobność tego dozwala, wkładają znaczną część kapitału w rolnictwo. Znajomość zatém tey sztuki dla nich jest istotnie potrzebna.

4. *Doskonalenie weterynaryi.*

Zaniedbanie tey pożyteczney nauki, ciągnie za sobą niewyrachowane dla kraju szkody. Gdyby się tylko pożytek tey nauki ograniczał do leczenia koni, tych źwierząt tak nieodbicie dla pożytku, wygody i bezpieczeństwa kraju potrzebnych, już potrzeba jey powinnaby zająć całą naszę uwagę; cóż dopiero mówić o pożytku jey ogólnym i istotney potrzebie dla wszelkiego rodzaju źwierząt. Dosyć jest sobie przypomnieć owe niewyrachowane straty naypożyteczniejszego i naypotrzebnieyszego kapitału krajowego, który ponosimy często w upadku i zarazie bydła, żeby się nieprzekonać

o naywidocznieyszey potrzebie upowszechnienia tey nauki.

5) *Dawanie pierwszeństwa płodom rolniczym na targach kraiowych.*

Ten krok, szczególniey w niektórych krajach, jak np. w Anglii, jest istotnie potrzebny, tak dla uniknienia głodu, jako też dla zrobienia kraju, niezależnym od produktow potrzebnych do życia innych krajow.

Jeżeli dwa narody zostają z sobą w jednych i tychże samych stosunkach, co do gruntu, klimatu, pracy i cyrkulacyi pieniędzy, między takiemi narodami handel zobopolny nie jest i nie może bydź szkodliwy. Jednak byłoby wcale nietrafném postępowaniem ze strony rządu, cały przemysł narodu wielkiemi podatkami i rozmaitego rodzaju ciężarami uciśnionego, gdzie zatém cena pracy, nie równie w stosunku z pracą innych krajow, wyższą bydź musi, stawić w konkurencyi z mnóstwem innych krajow, które przy lepszym gruncie, przyjaźnieyszym klimacie i mnieyszych podatkach, wszystko taniey produkować mogą. Oprócz tego, każdy kray, mający dostateczną przestrzeń ziemi, z którey, przy pracy i usilności, potrzebną massę produktow do utrzymania życia wy-

dobywać może, postępowałby całkiem przeciwko interessowi własnego dobra i bezpieczeństwa, gdyby exystencyą swoich mieszkańców, jedynie tylko od dowozu produktow potrzebnych do życia, z obcych krajow, zrobił zależną

Nayprzyzwoitszy zatém środek, zapobiegający temu złemu jest, tak wysoki na produkta naturalne rolnicze obcych krajow, nałożyć podatek, iżby się ich cena tak wysoko podniosła i taką bydź mogła, za którąby je w kraju w średnich latach produkować można było; potém ten podatek stopniami coraz zmnieyszać, podług tego, jak cena produktow krajowych spada.

Przywoz i wywoz zboża lub innych gospodarskich produktow, za odcelaniem lub bez odcelania w ten czas tylko słusznie i bez krzywdy między narodami może mieć mieysce, gdzie wartość monety jest jedna i taż sama, gdzie podatki są jednostayne, gdzie grunt i klimat są jedney i teyże samey natury, i gdzie stosunki przyjacielskie mają mieysce (a).

(a) Na pierwszy rzut oka zdaje się bydź rzeczą wcale niesłuszną, żeby znaczna massa społeczeństwa miała bydź przymuszoną, produkta do potrzeb życia służące, opłacać wyższą ceną od tey, za którąby z innych krajow sprowadzać mogła. Ale powinniśmy mieć na uwadze te smutne następstwa, któreby za sobą pociągnął wolny handel zbożem;

6. *Zachęcanie handlu wywozowego produktow rolniczych kraiowych.*

Bardzo jest pożytecznie dla producentow, wywozić to wszystko za granicę, co od konsumpcyi krajowey pozostaje, wywóz ten zatém ze strony rządu zachęcanym bydź powinien. Zachęcenie to atoli, nie powinno się ograniczać prostém tylko pozwoleniem wywożenia, ale powinny bydź za to wyznaczone pewne nagrody. Nie należy jednak tey nagrody uważać jako szczególney za to opłaty: boby ta nagroda mogła dać powod do nowego podatku, któremu sami producenci podlegać naypierwiey byliby powinni. Krajowi producenci podlegają mnóstwu podatkow, których nie ponoszą ich współubiegający się za granicą. Żeby zatem krajowych, po-

---

bo jeżeli szczególnym indywiduom zostawiona jest wolność prowadzenia zyskownego handlu, interes ogólny społeczeństwa mało zastanawia ich uwagę. Tysiące ludzi byłoby pozbawionych ze sposobności pracowania, nieszczęście całego pospolstwa byłoby powiększone, i chociażby chleb mógł bydź tańszy, wielu jednak dla braku pracy i szczupłey za nią ceny, nie byliby w stanie go sobie według potrzeby nabydź. Zabronić przystępu zagranicznemu zbożu, jest to zapewna zle postępować, lecz jestem pewien, iż pozwolony jego dowóz i przedawanie za cenę niższą od tey, za jaką tu w kraju może bydź przedaném, jest nayprzeciwnieyszy interessowi klassy wyrobniczey. (Curvens Report.)

stawić obok zagranicznych producentow, należałoby, ażeby za każdą beczkę wywiezionego zboża tyle mogli mieć gratyfikacyi, ile od jey produkowania rządowi podatkow, pod różnym imieniem, opłacają. To atoli mieć może słusznie mieysce, tylko w dzisieyszym stanie Anglii.

6. *Zachęcenie dobywania czyli zaięcie pod uprawę gruntow nieuprawnych.*

Dla każdego kraju wzrastającego w cywilizacyi i ludności, potrzebą jest nieodbitą, zawsze coraz powiększać przestrzeń ziemi uprawney. Dla dopięcia tego celu, posłużą następujące środki: ułatwienie podziału gruntow gminnych, pastwisk, łąk, niemniey ich osuszenia i przeto zrobienia użytecznemi, w każdym przypadku, jeżeliby się na polepszenie tego rodzaju $\frac{2}{3}$ części właścicieli zgodziło. Ku temu celowi, wyznaczać się powinni komissarze oddzielni na koszt właścicieli. 2*do* Uwolnienie nowo zajętych pod uprawę gruntow od podatkow dziesięciny i innych podatkow na pewien przeciąg czasu. 3*tio* Ustanowienie takiey ceny na zboże obce do kraju wchodzące, iżby przy niey krajowy producent na mało zyskowney uprawie nowych gruntow tracić nie był przymuszonym.

7. *Wspieranie i zachęcanie stałych ulepszeń.*

Dobry byt mieszkańcow i kwitnienie rolnictwa, zależy szczególniey na utrzymaniu w stanie naylepszym: 1) drog i mostow — 2) kanałow — 3) dróg żelaznych — 4) portow — 5) bronienia od zalewu rzek i morza. Nakoniec, gdzie rząd tém wszystkiem zająć się nie jest w stanie, ustanowienie korporacyi pod przewodnictwem i sankcyą rządu do przedsiębrania i utrzymywania tego rodzaju polepszeń, bardzo jest pożyteczne,

1) *Drogi i mosty.* Jednym z naypierwszych i nayważnieyszych warunkow wydoskonaloney kultury, są dobre drogi i mosty, tak istotnie potrzebne do wszelkiego rodzaju komunikacyi. Jeżeli ludność jest zamała i kray do tego ubogi, wtenczas rząd ze swojey strony koniecznie się do erekcyi dróg i mostow przykładać powinien. Do zakładania i utrzymania drog publicznych, proponowano dwojaki środek; albo do takich publicznych robot używano woyska, lub też jeżeli ciężar tych zatrudnień spadał na obywateli, dalsi płacili połowę kosztow w gotowiznie, kiedy w bliskości mieszkający obywatele, drugą połowę wydatkow ponosili *in natura*, za-

pewna w pracy lub też w materyałach. Ułatwienie tym sposobem komunikacyi, tak podnosi kulturę mało uprawnych okolic, iż koszta wyłożone na erekcyą drog, w naykrótszym czasie wynagrodzone zostaną (a).

W czasie pokoju, woysko nie może bydź pożyteczniey zatrudnione, jak robieniem dróg, mostów i kanałów. Żołnierz albowiem, ile razy obroną kraju nie jest zajęty, nie może się pożytecznieyszey nad tę poświęcić pracy, która i ciało jego wzmacnia, i tyle niewyrachowanych dla kraju pożytków przynosi. Szczątki owych sławnych dróg, które były robione przez legiony rzymskie, pokazują, jak pożyteczne wielki ten i waleczny naród, umiał dawać zatrudnienie, swojego kraju żołnierzom.

2) *Kanały*. Korzyści, które wynikają z kanałów dla rolnictwa, są tak widoczne, iż żadnego nie potrzebują roztrząśnienia. Ułatwiają albowiem niezmiernie prze-

(a) Z raportow komisarzy drogowych w Anglii w 1817 podanych, pokazuje się, iż od roku 1803, a zatém w przeciągu lat 14, wyexpensowano na robienie dróg ze skarbu publicznego 200,000 fun. szter. reszta zaś funduszu dostarczana była ze składek obywateli, i tym funduszem zrobiono drogi 950 mil angielskich i 1,100 mostow.

Fryderyk Wielki, ze szczupłych dochodow owoczesnych swojego Państwa wykładał corocznie na drogi i mosty 12,000,000 zł. polskich.

14*

woz produktów rolniczych na targi, tudzież innych produktów w gospodarstwie potrzebnych, jakoto: wapna. cegły, gnoju i t. p.. Nawet w niektórych położeniach woda z kanałów może bydź do skrapiania lub zalewania gruntów użytą. Z tego względu każdy rząd powinienby koniecznie myśleć o zakładaniu kanałów wszędzie, gdzie je tylko zakładać można. Wreszcie nie zawsze i nie wszędzie bydź to może rzeczą dogodną dla rządu, zakładać takowe kanały, na rachunek skarbu publicznego: lepiey byłoby, ażeby rząd pożyczał pewną summę prywatnym osobom ku temu celowi. Tym sposobem wiele kanałów, potrzebnych do wewnętrzney żeglugi w Anglii zostało wykopanych; i towarzystwa już się dotąd z pożyczonych przez rząd pieniędzy, temuż rządowi uiściły.

3) *Drogi żelazne.* Nowy ten sposob transportu, będąc tak pożyteczny, jak kanały, również zasługiwaćby powinien na uwagę rządu, ktoryby także w tym celu powinien prywatnym stowarzyszeniom pieniądze na mierny procent pożyczać. Rząd powinien i może pożyczać na ten cel pieniądze na mnieyszy procent, bo przez rozszerzenie przemysłu, samże skarb z czasem z tego korzystać będzie. Drogi żela-

zne szczególniey w tych mieyscach zakładane bydź powinny, gdzie kopania kanałów mieyscowe okoliczności niedozwalają, wreszcie pierwsze i z tego względu na pierwszeństwo zasługują, że mniey są kosztowne. Zasługują one oprócz tego na uwagę z bardzo wielu innych względów: bo im bardziey otwarta jest komunikacya, między różnemi częściami kraju, tym prędzey pomyślność jego zakwita, tym łatwiey ludzie łączą się z sobą, w jedną nierozerwaną niejako społeczność.

Upowszechnienie kanałów i dróg, pod drugim jeszcze widokiem, niewyrachowane dla rolnictwa przynosi korzyści; przez to się albowiem zmnieysza potrzeba utrzymywania koni, jedynie tylko do transportu przeznaczonych, a których utrzymanie w gospodarstwie niezmiernie jest kosztowne.

4) *Porty*. Toż samo się rozumie o portach, co się powiedziało o kanałach i drogach.

5) *Tamowanie wylewu rzek, lub morza*. Uważając, jak wielką przestrzeń ziemi tym sposobem zyskać dla uprawy można, trudno jest pojąć, jak mogły bydź niektóre kraje do tyla obojętne na tego rodzaju polepszenia. Grunt taki, który ciągle od dawnych czasów był zalewany,

i potém od zalewu przez groble zasłonięty został, bywa pospolicie nayżyźnieyszy. Lecz i w tym przypadku lepiey jest, żeby rząd był tylko pomocnym do tego pożyczką, sam zaś trudnić się tém nie może.

Toż samo się rozumieć może i o suszeniach rozległey przestrzeni gruntów.

6) *Ustanowienie korporacyi do zaprowadzenia potrzebnych w rolnictwie polepszeń.* Niektóre ważnieysze i większe przedsięwzięcia, nie mogąc bydź wykonane przez szczególne osoby, mogą atoli bydź uskutecznione przez towarzystwa osób, w tym celu z sobą połączonych. Ten przypadek często ma mieysce w przedsięwzięciu kopania kanałów i innych podobnego rodzaju pożytecznych przedsięwzięciach. Z takich stowarzyszeń, wieleby się bardzo dobrego dla kraju spodziewać można było. Każdy wszakże do towarzystwa należący, powinien bydź pewnym pobierania procentu pewnego, od summy przez siebie wyłożoney, bynaymniey zaś nienależąc do jey administracyi, która włascicielom ziemi, nią właściwie trudniącym się, powierzonaby bydź powinna. Summa niepowinnaby bydź wracaną, ale zawsze pozostać na mieyscu, i bydź przelewaną na następców, tak, jak innego rodzaju kapitały. Tym sposobem

dobra zadłużone mogłyby bydź do wyższego stopnia kultury posunięte.

Témito środkami, jeden z naywiększych statystów, Fryderyk Wielki, godzien bydź prawdziwie nazwanym *Wielkim*, nie dla wojen, ale dla dobroczynnych polepszeń, które przedsięwziął i uskutecznił, posiadłości swoje, pomimo nayniekorzystnieyszego położenia gruntu i klimatu, do naywyższey podniosł potęgi i mocy. Monarcha ten zwykł był corocznie wykładać na rozmaitego rodzaju polepszenia w rolnictwie, 300,000 fun. szter., które on nazywał nawozem, zasilającym jego grunt, a którego, jak mówił, nieszczędzi w celu otrzymania z czasem obfitego plonu. Nie zawiódł się na swoich nadziejach: bo nie tylko, że przez tak hoyne uposażenie przemysłu rolniczego, bynaymniey kraju nie zubożył, ale umierając, do tego stopnia podwyższył dochody swojego kraju, iż w skarbie zostawił po sobie 12,000,000 fun. szt.. Kiedy przeciwnie Anglija, już to w części dla nieurodzaynych lat, już to dla coraz przybywającey massy ludności, a zatém dla niedostatku zachęcenia rolnictwa, przymuszona była, w przeciągu lat 20, więcey jak 57 milionow fun. szt., a w jednym nawet roku 12 milionów fun. szt. wysłać

za granicę, w celu dostarczenia potrzebney do życia swoich mieszkańców żywności.

O ZAŁOŻENIU GŁÓWNYCH OWCZARNI w GUBERNIACH NAD MORZEM BALTYCHIEM POŁOŻONYCH (*).

Ustanowienie w Rossyi roku przeszłego osobnych na wełnę jarmarkow; czasowy tu pobyt obywatela saskiego *Szpeka*, sławnego z utrzymywania owiec; pisma o chowie owiec w rozmaitych dziennikach i gazetach ogłaszane; nakoniec przykład krajów postronnych; wszystko to od niejakiego czasu spólnie się przykładało do przekonania obywateli rossyyskich, o niezmiernych korzyściach, wynikających z rozmnożenia owiec cienkowełnistych, nie tylko w guberniach stepowych, lecz nawet w tych, gdzie chów ich powinien bydź połączony z rolnictwem, dobrze urządzoném.

Gubernie nad morzem baltyckiém położone, w których handel zbożem i pędzenie wódki, stanowiące przedtém istotny dochod obywateli, gdy teraz dla rozmaitych okoliczności znacznie upadły, przedsięwzięły także zająć się chowaniem owiec, w zupełném przekonaniu, że chyba tylko ta je-

(*) Журн. мануф. и торг.

dna gałęź przemysłu może ożywić te prowincye i wrócić dobry byt ich mieszkańcom, podobnie, jak się to w Prusiech widzieć dało; i że przy pomyślném zaprowadzeniu ulepszonego rolnictwa, za pomnożeniem roli uprawney i zasiewu roślin karmowych, można z niepospolitym zyskiem do tego nowego systematu gospodarstwa, przyłączyć chowanie owiec cienkowełnistych.

To przekonanie sprawiło, iż obywatele guberniy nadbaltyckich, łącząc się w prywatne towarzystwa czyli kompanie, w celu rozkrzewienia chowu owiec, przedstawili Rządowi swoje względem tego zamiary i prosili o pomoc. Rząd, mając na względzie, że ulepszenie w Rossyi chowu owiec może na przyszłość wielkie przynieść pożytki, jak dla skarbowych majątków i włościan, tak dla krajowych rękodzielni sukiennych i handlu, nie ociągał się wyrozumieć dostatecznie tych przedstawień i przekonał się niewątpliwie, że urządzone w tych guberniach owczarnie, wspólnie z porządném rolnictwem przy stadach nie bardzo licznych, bardzo korzystnie do skutku doprowadzone bydź może, z przyczyny, że te gubernie, granicząc z Prusami, mają łatwość sprowadzenia ztamtąd owiec merynosow i umiejętnych owczarzy. Przy-

tém z guberniy nadbaltyckich przemysł ten użyteczny, bez trudności może przeyść do innych prowincyy Państwa Rossyyskiego.

Ważność tego przedsięwzięcia wymagała utworzenia osobnego komitetu dla rozpatrzenia niektórych przedstawień towarzystw prywatnych i dla naradzenia się o tém z obywatelami tych guberniy.

Razem też Rząd uczynił nadzieję tym towarzystwóm, dać ze swojey strony niektóre wsparcia, aby ulżyć cięźar tego przedsięwzięcia i zabezpieczyć jego pomyślność.

Po doyrzałém rozważeniu wszystkich okoliczności tego przedmiotu, zgodzono się nakoniec zobopólnie na postanowienia nastepne:

1. W guberniach nadbaltyckich założyć pewną liczbę głównych owczarni, a w szczególności: dwie w gubernii Inflantskiey, oprócz wyspy Ezel, jedną w gubernii Estońskiey i jedną w Kurlandzkiey. Każda z tych owczarni powinna zawierać od 700. do 1,000 owiec i baranów w naylepszym gatunku. Co się zaś tycze wyspy Ezel; ze względu jey rozległości tak, iż prawie oddzielną znakomitą prowincyą stanowi, i ze względu na mieyscowe tam dogodności do rozmnażania owiec cienkowełnistych, zostawuje się z czasem zaprowadzienie oddzielnych tam owczarni.

2. Zakładanie owczarni wzorowych ma należeć nie do skarbu, lecz do towarzystw albo osob, od całego zgromadzenia szlachty wybranych, za ściśleyszém rozpatrzeniem przez Jenerał Gubernatora.

3. Na założenie głównych owczarni wyznaczyć w Inflantach dwa skarbowe majątki, a w Kurlandyi jeden, z liczby takich, za które pobierano roczney arendy od 2,000 do 2,500 rubli srebrnych, z następném postanowieniem: a) Oddać takowe majątki na lat 24, bez żadney opłaty za pierwsze lat 4, a za resztę lat 20 pobierać summę arendowną według oszacowania, to jest podług inwentarza; dochod zaś, nazwany właścicielskim, zostanie na rzecz towarzystw. b) Jeżeli w Inflantach i Kurlandyi wybrane zostaną majątki skarbowe, więcey 2,500 rubli czyniące dochodu według inwentarza, w ten czas przewyżkę wnosić corocznie do skarbu w terminach oznaczonych, poczynając od roku pierwszego przez wszystkie 24 lata. c) Pozwolić towarzystwóm w tych majątkach czynić odmiany w gospodarstwie wieyskiém, stosownie do potrzeby i wygod owczarni, z zastrzeżeniem, aby to nie ściągało ciężarów na włościan, i aby te odmiany były czynione za wiadomością i zgodą Izb Skar-

bowych przy pośrednictwie Jenerał Gubernatora.

4. Ponieważ w tych guberniach z liczby majątków arendownych, przydatnych na zekładanie owczarni, zaledwo mogą się znaleźć nie zajęte, pozwala się zatém towarzystwóm czynić potrzebne układy z arendarzami albo z tymi, komu one są ustąpione, przy pomocy jednak Jenerał Gubernatora i Ministra Finansów. Lecz gdy w takiém zdarzeniu będą one musiały płacić pieniądze; przeto opłaty tey przez lat cztéry nie więcey jak w ilości 2,500 rubli sr. co rok przyymować na Skarb, resztę zaś towarzystwa dopłacać powinny. Jeśli prawa trzymających te majątki nad lat cztery rozciągać się mają, to za dalszy czas nagradzać ich, według umowy, towarzystwa są obowiązane, bez żadnego przyłożenia się Skarbu. Z resztą, jeśli okażą się jakie w tym względzie trudności, albo nie znaydą się przydatne dzierżawy; wtenczas Skarb za żadne straty odpowiadać nie będzie; co też towarzystwa obywatelskie w działaniach swoich na baczeniu mieć powinny.

5. Ponieważ w gubernii Estońskiey nie ma dóbr skarbowych, dla przeznaczenia na zakładanie owczarni; na to więc mieysce wypłacać towarzystwu Estońskiemu

ze Skarbu corocznie przez lat 8 po 2,000 rubli srebrnych bez powrótu.

6. Dla skutecznieyszego wsparcia w zakładaniu owczarni, uczynić pożyczkę ze skarbu dla Inflant czterdzieści trzy tysiące, a dla Kurlandyi i Estonii trzydzieści trzy tysiące rubli srebrem, a w ogóle sto dziewięć tysięcy rubli srebrem na lat ośmnaście bez procentow, z warunkiem, iżby po upłynieniu pierwszych lat ośmiu, przez następnych lat dziesięć, co rok zwracano po równey części kapitału. Summy te wydawać nie inaczey, jak za poręką całego zgromadzenia Szlachty w każdey gubernii albo na inne pewne ewikcye, stosownie do rozporządzenia Jenerał Gubernatora. Wypłata zaś ich ze Skarbu ma bydź uskuteczniona we dwóch terminach: połowa w roku teraźnieyszym, a druga w rok od pierwszey wypłaty. Z resztą żadne prócz tey pomocy pieniężne na zaprowadzenie cienkowełnistych owczarni, od Skarbu guberniom nadbaltyckim dawane nie będą; i dla tego o żadne dodatkowe pieniężne wsparcie na ten przedmiot w przyszłości prośby zachodzić nie powinny.

7. Towarzystwa, otrzymawszy od Rządu wyżey oznaczone pomocy w majątkach arędownych i pieniądzach, powinny zająć się założeniem czterech głównych owczar-

ni, za pierwszą sposobnością, sprowadzając do nich zza granicy, wybornych gatunków owce i barany, a mianowicie z Saxonii gatunku elektoralnego, i jeśli można część z Anglii długowełnistego diszleyskiego gatunku; a prócz tego umiejętnych owczarzy i pasterzy.

8. Przedawanie baranow przez licytacyą, lub innym sposobem, zostawić samym towarzystwóm bez żadnego ograniczenia ceny: to bowiem pomnoży ich zyski i podniesie ich gorliwość.

9. Przy każdey owczarni powinna bydź szkoła praktyczna dla sposobienia umiejętnych owczarzy, z krajowców wolnego stanu, umiejących po rossyysku i z włościan obywateli rossyyskich, mianowicie z gubernii Pskowskiey, za umową dobrowolną, a to na warunkach, ile można, nayllżeyszych, przy szczególney opiece Jenerał Gubernatora nad tą ważną rzeczą.

10. Dozór ogólny nad wszystkiemi temi zakładami polecić Jenerał Gubernatorowi, który od siebie czynić będzie Ministrom, spraw wewnętrznych i skarbu, corocznie wiadomość o postępie chowu owiec cienkowełnistych, w zarządzanych przezeń guberniach. Lecz razem postanowić, aby do wewnętrznego urządzenia, zawiadywania i postępu tych zakładow,

Skarb bynaymniey się nie wdawał, zostawując to do zupełnego, bezpośredniego i żadném zdawaniem rachunków nieścieśnionego rozporządzenia samych towarzystw, prócz samey opieki włościan w razie skarg sprawiedliwych. To postanowienie tém bardziey uznaje się za nieodbicie potrzebne, że od starań swobodnych i gospodarskiey troskliwości osob prywatnych, daleko więcey tu można się spodziewać korzyści, aniżeli od dozoru skarbowego, z różnemi przepisami i formami połączonego, które w tey rzeczy, obok istotney i konieczney ich w innych rzeczach potrzeby, nie mogłyby się nie stać ścieśniającemi.

11. Głównych w owczarniach maystrów, rzemieślników, owczarzów, pastuchow i weterynarzów, sprowadzonych do takowych zakładow z obcych krajów, uwolnić, na cały czas pobytu ich w Rossyi, od wszelkich podatków osobistych, powinności i rekruta, na zasadach przedstawionego dawniey, przez Ministra skarbu projektu do Ukazu, z projektami obywatela saskiego Szpeka.

12. I nakoniec dla ułatwienia środków w sprzedaży wełny, ustanowić w Rydze, Rewlu i Lipawie, osobne na wełnę jarmarki, na istotney osnowie Naywyżey po-

twierdzonego dnia 21 lutego 1825 roku Urządzenia o jarmarkach na wełnę w Cesarstwie Rossyyskiém, z wolnością wywożenia wełny z portów morza Baltyckiego, podług ustaw ogólnych.

Takowe projekta, względem założenia owczarni wzorowych w guberniach nadbaltyckich, podane do Naywyższey JEGO CESARSKIEY MOŚCI uwagi, zasłużyły na Naywyższe zezwolenie dnia 22 maja 1826 roku. *F. W.*

O ZAŁOŻENIU OWCZARNI WZOROWEY W KRAJU NOWOROSSYYSKIM (*).

Ze wszystkich znajomych gatunków merynosów, za nayprzednieyszy poczytuje się, zwany *elektoralnym*, rozmnożony w Saxonii, z prawdziwych merynosów hiszpańskich.

Jeden ze znakomitych tamecznych gospodarzy, utrzymujących owce, obywatel *Maxymilian von Szpek*, na wezwanie Rządu naszego, podjął się założyć w Rossyi owczarnie elektoralnego gatunku, i w tym celu roku przeszłego sam przyjeżdżał z Saxonii do Rossyi. Dostąpił on szczęścia bydź stawionym, Błogosławioney

---

(*) Журн. мануф. и торг.

pamięci CESARZOWI ALEXANDROWI PAWŁOWICZOWI i nayłaskawiey od Jego Cesarskiey Mości został udarowany orderem ś. *Włodzimierza* 4 klassy. Ztąd za Naywyższém zezwoleniem udał się do guberniy, wewnątrz Rossyi położonych, dla nayściśleyszego obeyrzenia stanu chowu owiec, w krajach wschodnich i południowych Cesarstwa; dla obrania stosownych do mieyscowych okoliczności, sposobu do udoskonalenia u nas chowu owiec w ogólności, i nakoniec dla wybrania mieysc przydatnych na założenie owczarni wzorowych gatunku elektoralnego. Że zaś w gubernii Saratowskiey na brzegu Wołgi, zamożnym w pastwiska i łąki, znayduje się wielka ilość gruntów skarbowych, nieczyniących dla Skarbu żadnego dochodu: przeto Rząd, wysyłając P. Szpeka do środkowych guberniy, miał szczególniey to na celu, iżby przez założenie w gubernii Saratowskiey, kosztem Skarbu, wzorowego folwarku i owczarni, obrócić wyżey wspomnione niziny na korzystne użycie. Dla osiągnienia tego zamiaru, polecono było Szpekowi, naypierwiey zatrudnić się obeyrzeniem i wyborem mieysc, na rzeczonym brzegu Wołgi; a wice-gubernatorowi tamecznemu było zalecono, aby mu

ze swojey strony, wszelkiey do tego udzielił pomocy.

Szpek, zwiedziwszy Rossyą, i przez królestwo Polskie powróciwszy do swojey oyczyzny, Saxonii, przysłał naszemu Rządowi szczegółowe postrzeżenia, przez się zebrane, względem naszego chowu owiec i mieysc, które wybrał na założenie wzorowych owczarni.

Projektował on założyć dwie takie owczarnie: jednę, razem z folwarkiem, w gubernii Saratowskiey, w powiecie Wolskim, o 90 wiorst od miasta gubernialnego, na którą ziemia przezeń obrana, zaymuje do 15,000 dziesięcin, i leży w górney stronie Wołgi: gdyż mieysca na stronie niższey tey rzeki, dla różnych przyczyn zdały mu się nieprzydatnemi do utrzymywania owiec, co też potwierdziło doniesienie tamecznego wice-gubernatora i drugiego urzędnika, którzy razem ze Szpekiem ziemie te oglądali: drugą owczarnią projektował on założyć blizko Mariupola, na przestrzeni, zaymującey około 13,000 dziesięcin, a przeznaczoney na osiedlenie chrześcijan-izraelitów. — Oba te przedsięwzięcia zamyśla on przyprowadzić do skutku, nie pod jednakowemi warunkami.

Że zaś w warunkach, przez Szpeka, względem utrzymania Saratowskiego fol-

warku i wzorowey owczarni podanych, niektóre punkta są uznane, nieodpowiadającemi korzyściom Skarbu, a inne zupełnie niepodobnemi do wykonania; gdy przytém, niziny okazały się nieprzydatnemi na utrzymywanie owiec, a przez to główny cel Rządu, t. j. użycia na to gruntów, na obfitym w łąki brzegu Wołgi położonych, osiągnionym bydź nie może; postanowiono zatém projekta, względem urządzenia w gubernii saratowskiey, wzorowego folwarku i owczarni, na ten raz zaniechać.

Co się tycze warunków Szpeka, względem założenia owczarni własnym jego kosztem, w blizkości Mariupola, znaleziono podobnieyszemi do spełnienia; ponieważ *naprzód*: Szpek prosi o ziemię, nieprzynoszącą teraz żadnego dla Skarbu dochodu, bo ta, będąc przeznaczoną na osiedlenie chrześcijan-izraelitów, dotąd zostaje bez użytku; *powtóre*: Skarb, ustępując Szpekowi część tey ziemi, nié ma żadnych wydatków pieniężnych ponosić, a nawet robotników dostarczać jemu nie jest obowiązany: gdyż on to wszystko na siebie przyymuje; i *nakoniec*: za pożyteczną nawet można uważać tę umowę dla tego, że Szpek, nie tylko obowiązuje się zaprowadzić tam nayczystszy elektoralnych o-

15*

wiec gatunek i przedawać pochodzące z nich barany, za cenę wcale umiarkowaną; ale nadto obiecuje zaprowadzić dotąd w Rossyi nieznany gatunek owiec angielskich, długowełnistych, których wełna przydatna jest do wielu, powszechnie używanych wyrobów.

Po rozważeniu tego wszystkiego, postanowiono następne *Zasady*, *według których ma bydź założona przez obywatela saskiego von Szpeka. owczarnia wzorowa w kraju Noworossyyskim.*

1. Z gruntów przeznaczonych w bliz-kości Mariupola, na osadę izraelitów-chrześcijan, albo z wolnych gruntów skarbowych, w gubernijach Noworossyyskich, wyznaczyć Panu Szpekowi 5,000 dziesięcin na prawidłach ogólnych, postanowionych przez Naywyżey zatwierdzone dnia 19 listopada roku 1804 przełożenie Ministra spraw wewnętrznych; a w szczególności: oddadź mu takową ziemię na lat 10, z obowiązkiem, ażeby w przeciągu tego czasu zaprowadził przeznaczoną ilość, z naylepszego elektoralnego gatunku owiec i baranów, stosownie do liczby dziesięcin ziemi, to jest: po jedney sztuce na każdą dziesięcinę; aby nadto urządził zakład do mycia wełny i przykładał się do wyucze-

nia z rossyyskich poddanych umiejętnych owczarzów. Jeśli on te wszystkie warunki dopełni, tedy po upłynieniu lat 10, oddadź mu tę ziemię w wieczne i potomne władanie.

2. Urządzenie zakładu, wystawienie budowli, sprowadzenie stad i owczarzów, i wszystkie dalsze wydatki P. Szpek przyymuje na siebie.

3. Dla osiągnienia celu, przez Rząd zamierzonego, w rozpostrzenieniu umiejętności około chowu owiec, ma bydź przy tym zakładzie kosztem właściciela utrzymywana szkoła, w którey od 10 do 12 młodych ludzi i kilku uczniów z Cesarskiego domu wychowania, uczyć się mają tego wszystkiego, co tylko w ogólności do gospodarstwa owczego należy. Nadto P. Szpek będzie przyymował do nauki włościan obywatelskich, za osobną z niémi umową.

4. P. Szpek powinien w tym zakładzie zaprowadzić naylepszy gatunek elektoralnych owiec cieńkowełnistych, i opatrywać innych przedsiębierców baranami tego gatunku, za naypomiernieyszą cenę, i nie wyższą nad 100 rubli assygn., biorąc za każdego. Oprócz tego, ma zaprowadzić w tym zakładzie osóbny gatunek owiec angielskich, długowełnistych.

5. W ciągu lat 10, ma on używać praw kupca 1szey gildy, co do wywozu wełny za granicę i handlowania nią wewnątrz kraju, bez opłaty podatku gildyynego i bez wszelkich powinności.

6. Głównych rzemieślników, do tego zakładu potrzebnych, owczarzy i pastuchów, których on zza granicy sprowadzi, uwolnić przez czas pobytu ich w Rossyi, od wszystkich podatków osobistych, powinności i rekruta. Zakład zaś jego uwalnia się od kwaterunku woyskowego.

7. Prośba P. Szpeka o danie mu rangi, zostawuje się do poźnieyszey uwagi: a tymczasem, daje się mu pozwolenie kupować ludzi włościan do swojego zakładu, z tym jednak warunkiem, iż w razie niewypełnienia z jego strony umowy, względem urządzenia zakładu, Rząd będzie miał prawo razem z ziemią odebrać od niego wszystkich tych ludzi do Skarbu, za powrótem zapłaconych przezeń pieniędzy podług tabelli, na uzyskiwanie poszlin ustanowioney, a za płeć żeńską połowę tey ceny.

Zasady te zasłużyły na Naywyższe potwierdzenie dnia 22 maja 1826 roku.

F. W.

O ZAWIĄZANIU SIĘ W SAXONII TOWARZYSTWA DLA DOSTARCZANIA OBYWATELÓM ROSSYYSKIM BARANÓW I OWIEC GATUNKU ELEKTORALNEGO (*).

Obywatele rossyyscy i przedsiębiercy chowu owiec w Rossyi, często niemałych doświadczali trudności w kupowaniu w Saxonii baranów i owiec elektoralnego gatunku, w sprowadzaniu ich z tamtąd do Rossyi, a osobliwie w przyzwoitym dozorze i utrzymywaniu, od czego naybardziey zależy pomyślność tych przedsięwzięć. Dla tey przyczyny częstokroć starania ich i koszta nie były dostatecznie wynagradzane i wiele zależało od przypadku.

Teraźnieysze pomyślne dla nabywania saskich owiec cienkowełnistych okoliczności (**), podały myśl naszemu konsulowi jeneralnemu w Lipsku, *radcy stanu Freygangowi*, ułożenia rzeczy tey w sposób przyzwoitszy, korzystnieyszy i dogodnieyszy dla Rossyan, chcących

(*) Журн. Мануф. и торг.

(**) Teraznieysze okoliczności z tego powodu są pomyślne dla kupna owiec saskich, że cena wełny w Niemczech nadzwyczaynie spadła, a stąd przedsiębiercy utrzymujący stada owiec, ponoszące znaczne straty muszą część ich sprzedawać, czego w innem położeniu rzeczy możeby nie chcieli uczynić.

nabywać owce. Za staraniem jego zawiązało się w Lipsku towarzystwo, którego celem jest: naprzód: *ułatwienie obywatelom rossyyskim kupowania w Saxonii na płod owiec i baranów prawdziwego elektoralnego gatunku*, i powtóre, *założenie szkoły praktyczney dla kształcenia owczarzy z poddanych rossyyskich.*

Zasady, na których zawiązane takowe towarzystwo, są następne:

1. Corocznie przed S^{tym} Michałem, a zatém we cztéry lub pięć miesięcy po strzyżeniu owiec, kiedy już o dobroci runa można znowu sądzić z pewnością, towarzystwo ma zbierać wyborowe stado owiec i baranów pruskiego elektoralnego gatunku.

2. Ktokolwiek z rossyyskich obywateli lub przedsiębierców utrzymujących owce, zechce kupić jakąkolwiek liczbę tego gatunku baranów i owiec, powinien udać się w Lipsku do tamecznego jeneralnego konsula, wyżey wspomnionego radcy stanu *Freyganga*, nie poźniey jak w sierpniu każdego roku, wyrażając: jaką mianowicie liczbę baranów, a jaką owiec tego gatunku żąda sprowadzić, razem powinien przysłać wexel na dom kupiecki w Lipsku *Frega* i Kom. na zupełną summę, podług ceny, jaka niżey w 3 punkcie będzie położona.

3. Srednie ceny naznaczają się następujące: za barana elektoralnego gatunku 13 czerwo-

nych złotych holenderskich; za takąż owcę, która miała już dwoje jagniąt 6 czer. zł., a za owcę młodą, która jeszcze nie miała jagniąt (jeśli będzie można taką dostać) 7 czer. zł. (*). Do tego przyłączyć potrzeba koszt na transport owiec z Saxonii do mieysca przeznaczonego na zbieranie się w Lewic (w Wielkiém Xięztwie Poznańskiem), koszt ten nie będzie przenosił 20 groszy od sztuki. Jeżeli zaś sprowadzane stado będzie zawierało więcey 1000 owiec, wtenczas wydatki na transport będą jeszcze umiarkowańsze.

4. Jeneralny nasz konsul odebrawszy takowe obstalunki, uwiadamia o tém towarzystwo i osobno mającego dyrekcyą nad niém, znajomego z chowania owiec obywatela saskiego *Hrabiego Mengersena*, do którego należy sławna owczarnia Czeplińska.

5. Towarzystwo zbiera żądaną ilość baranow i owiec czystego elektoralnego gatunku, a dla zabezpieczenia ufności ku sobie i zapo-

---

(*) Gdy z dokładnych wiadomości pokazuje się, że w roku przeszłym 1825 sprowadzono z Saxonii do Rossyi więcey 9,000 merynosow, obywatele więc rossyyscy mają zręczność porównania ceny za nie płaconey, z ceną przez towarzystwo naznaczoną, i zapewne znaydą tę ostatnią daleko mnieyszą, nie wspominając już o tém, że sprowadzanie owiec za pośrednictwem towarzystwa daleko jest pewnieysze i dogodnieysze, a niżeli sprowadzanie od osób prywatnych.

bieżenia wszelkim fałszóm, zawiesza na szyi u każdey sztuki osobne znaczki z numerami, znaczki te tak są przymocowane na drocie, że ich zdjąć, ani zamienić bez wyraźnego uszkodzenia, albo ich samych, albo drótu, w żaden sposób nie można. Prócz tego każdy baran i owca mają wyciśnione na uszach piętno jeneralnego konsula.

Tym sposobem kupujący może bydź pewnym, że nie inne odbierze owce, jak te, które dla niego są zakupione.

6. Przygotowawszy tym sposobem stado przeznaczone do Rossyi, towarzystwo wysyła je w jesieni pod dozorem wybranych od siebie ludzi i owczarza, do majątku Lewic w Wielkiém Xięztwie Poznańskiém, do obywatela von Hasa należącego.

7. Za przybyciem do Lewic, wspomniony obywatel von Has, i przysłani tam z Rossyi owczarze, przyymują je, w obecności władzy mieyscowey, a po sprawdzeniu znaczków na szyi i piętna na uszach, oddanie utwierdza się aktem formalnym.

8. W Lewic, stado ma zimować (*), a na

(*) Zimowanie stada osądzono za nieodbicie potrzebne dla pomyślnego postępu tego przedsięwzięcia: ponieważ, mowiąc ogólnie, nikt w Saxonii nie przedaje wybornieyszych owiec w pierwszey ich młodości, nim się one nie okocą. Rzadko przytrafia się nabyć takie owce wybornych przymio-

wiosnę roku następnego w miesiącu maju w czasie pogodnym ma bydź oddane owczarzom Rossyyskim, którzy w jesieni jeszcze tu przybywszy, będą się uczyć od saskich owczarzy szczegółowych przepisów względem chowania owiec. Do tego przydane będą starania aby oni otrzymali potrzebną naukę, co do utrzymywania i doglądania owiec gatunku mieszanego.

9. Jeśli w czasie zimowania, padnie która owca, wtenczas P. Has uwiadamia o tém władzę mieyscową, która po obeyrzeniu owcy, każe urznąć ucho piętnowane i znaczek zawieszony na szyi i o tém protokół zapisuje, a potém von Has powinien ucho piętnowane odesłać kupującemu, a znaczek z protokółem Hrabiemu Mengersenowi.

10. Strata w stadzie poniesiona od dnia jego wysłania w jesieni z Saxonii, aż do czasu

---

tów; leca powszechnie kupują się maciory, właśnie w tym czasie karmiące jagnięto, a zatém wkrótce po odłączeniu jagniąt muszą one wysyłać się w drogę, żeby przed zimą mogły stanąć na mieyscu przeznaczoném. Kiedy zaś karmieniem jagniąt będąc osłabione, nie są w stanie odbywania dalekiey drogi z Saxonii do Rossyi, bez niebezpieczeństwa choroby a nawet i śmierci; dla uniknienia więc mogącey się przytrafić znaczney straty, uznano za konieczną potrzebę, oznaczyć na zimowanie stada, mieysce nie zbyt odległe, i takie właśnie dla wygodnego położenia obrano w Xięstwie Poznańskiem, w majątku Lewic.

zdania jey na wiosnę owczarzóm rossyyskim, dzieli się na trzy części: z tych dwie liczą się na stronę kupujących: gdyż całe to urządzenie dla nich szczególnie jest zrobione, a trzecia część przypada na rachunek towarzystwa albo von Hasa.

11. Utrzymanie stada przez zimę przyymuje na siebie właściciel majątku Lewic; w nagrodę zaś tego odbiera wszystką wełnę, która się zdeymuje z owiec i baranów na wiosnę, przed odesłaniem stada do Rossyi w maju.

12. Wyżey w punkcie 2 powiedziano, że kupujący, całą summę, jaka według ceny wyżey wyrażoney za owce i barany wypadać będzie, powinni z góry przenieść w wexlach, na imie domu kupieckiego *Frege* i komp. w Lipsku a ten wypłaca towarzystwu dwie trzecie części przy wysłaniu stada z Saxonii natychmiast po jego napiętnowaniu, resztę zaś przy zdawaniu stada owczarzóm rossyyskim, za okazaniem domowi *Frege* i komp. należytego poświadczenia.

13. Dla pierwiastkowego doprowadzenia do skutku tego przedsięwzięcia, towarzystwo zamierza ku jesieni teraźnieyszego, 1826 r., złożyć stado baranów i owiec z nayczystszego elektoralnego gatunku, 1000 sztuk zawierające, i gdy rozmaite okoliczności sprzyjają w tym roku kupowaniu owiec w Saxonii, towarzystwo życzy

obywatelom rossyyskim korzystać z tego zdarzenia.

Naydogodniey byłoby, jeśliby kilku obywateli złożyło się razem na sprowadzenie liczniejszego stada: gdyż tym sposobem, tanieyby to kosztowało, niż sprowadzając małemi partyami. W takiém zdarzeniu, możeby się im podobało uwiadomić naszego jeneralnego konsula w Lipsku, *radcę stanu Freyganga*, o potrzebney ilości owiec i baranów, a razem przesłać do Lipska przypadającą za nie summę, w wexlu, na imie handlowego domu *Frege* i komp.. Nadto, jeśliby życzyli usposobić swoich owczary do tego wszystkiego, co się tycze utrzymywania i doglądania owiec elektoralnych, od nich samych zależeć będzie wysłać w jesieni swoich ludzi do majątku Lewic P. von Hasa w Xięstwie Poznańskiém położonego. Tam oni przepędzą całą zimę, i odebrawszy potrzebne instrukcye, na wiosnę każdy ze swoim stadem powróci do Rossyi. Jeśli zaś obywatele nie zechcą łożyć nowego kosztu, chociaż wcale umiarkowanego na utrzymanie tych ludzi i ich naukę, dosyć będzie, aby ich wysłali do Lewic ku temu czasowi, kiedy będzie potrzeba odsyłać stada do Rossyi.

Uwaga.

Spiesząc z doniesieniem publiczności o takowych przedsięwzięciach, względem zawiązania się towarzystwa, w celu większego ułatwienia kupna saskich elektoralnego gatunku merynosów, znayduiemy potrzebę dodać: że Rząd nasz w tym zamiarze zgoła nie wchodzi w żadne zobowiązania się, zostawuiąc wszystko prywatnemu ułożeniu się tych, którzy w tém swoje korzyści upatrywać mogą. A że takowe towarzystwo, na wyż wspomnionych zasadach zawiąże się zapewne jeśli nie w teraźnieyszym 1826, z przyczyny opoźnionego czasu, to w następnym roku; dla tego obywatele i przedsiębiercy chowu owiec, jeśli w warunkach towarzystwa znaydą cokolwiek przeciwnego swoim korzyściom, lub obmyślą łatwieysze i dogodnieysze sposoby, mogą o tém przesłać swoje uwagi, albo prosto od siebie Panu *radcy stanu Freygangowi*, albo *Departamentowi rękodzieł i handlu wewnętrznego*, który nie zaniedba uwiadomić o nich P. Freyganga, a po odebraniu od niego odpowiedzi, uwiadomić obywateli. *F. W.*

Sposób krajania surowcu i stali.

Oddawna wiadomo, że surowiec, do czerwoności rozpalony, łatwo daje się krajać za pomo-

cą piły; lecz poźnieyszy wynalazek krajania stali żelazem mało komu jest jeszcze znajomy. Namienimy nieco naprzód o tém, jak krająć surowiec piłą, a potém, jakim sposobem z łatwością można krająć stal żelazem.

Można zwyczayną piłą równie łatwo piłować surowiec jak drwa jeżeli go tylko rozpalimy do czerwoności. Tu należy uważać:

1) Aby podczas piłowania surowcu opór był mnieyszy, nie należy puszczać piły przez całą jey długość, lecz krótko, prócz tego piła powinna mieć ostrze naydelikatnieysze.

2) Jeżeli surowiec ogrzany jest w piecu, wówczas ławiey się piłuje, niż gdy się ogrzeje w ognisku: a to dla tego że w piecu, surowiec ogrzewa się jednostaynie, w ognisku zaś w kuźni nie jednostaynie. Rzeczywiście, ta część surowcu, która bliżey miecha znayduje się, zaczyna prawie topić się, kiedy tym czasem części dalsze zaledwo czerwienić się poczynają.

3) Nie należy zbyt rozegrzewać surowcu; bo gdy jego powierzchnia jest prawie stopiona, tedy piła oblepi się i trudno będzie nią piłować.

4) Należy piłować prędko, i w ogólności, im piła mniey się ogrzeje, tym lepiey i czyściey piłuje.

Probowano także i stal piłować, lecz niewprzód tego dokazano, aż po dobrém ogrzaniu;

z tém wszystkiem nie tak łatwo jest piłować stal jak kawałek surowcu.

Zdarzenie było powodem, że odkryto sposób krajania stali na zimno żelazem. P. *Barnes* z Cornwall zrobił to ważne odkrycie w Konnoktykucie. Chciało mu się zokrąglić i wypolerować krążek żelazny: w tym celu nadał mu naywiększy ruch obrótowy, utrzymując przed nim piłę: lecz piła została tym krążkiem na dwoje rozcięta, krążek zaś bynaymniey się nie zepsuł, a nawet nie zbyt mocno się ogrzał. Podczas tey operacyi postrzegano wielkie strumienie ognia naokoło krążka. Podobnież przecięto ostrze drugiey piły przez całą jey długość, i potym porobiono na niem zęby tymże sposobem, daleko łatwiey i prędzey, niż za pomocą piły P. *Perkins*, sławny mechanik sprawdził to nowe odkrycie własném doświadczeniem: zbliżył on piłę do obracającego się krążka z surowcu; piła bardzo mało ogrzała się, lecz zęby jey całkiem się zgładziły, a co dziwnieysza, że krążek nic nie stracił ani na wielkości, ani na wadze, lecz tylko brzeg jego ostry stał się nader mocnym.

Artyści narzędzi stalowych i żelaznych mogą z tych doświadczeń wyciągnąć dla siebie istotny pożytek. *M. Ł.*